

ZBIGNIEW KARKUSZEWSKI

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, cegielnie w Lublinie, cegielnia na Zimnych Dołach, cegielnia Juścińskiego, cegielnia Palaka, cegielnia Rekord, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

Prywatne cegielnie

Na Zimnych Dołach to w zasadzie była cegielnia prywatna. Ona była na ulicy Wojciechowskiej. Właścicielem był pan Wójtowicz i współwłaścicielem chyba pan Stawecki. Ona się znajdowała, gdzie w tej chwili jest prywatna stacja benzynowa i chyba skład drewna. To tam była taka mała cegielnia. Moja mama przez jeden sezon pracowała u tego właściciela i później wróciła na Rekord. Jeszcze była prywatna cegielnia pana Juścińskiego. On to miał cegielnię położoną w bok od ulicy Nałęczowskiej, taka ulica, Sławin chyba, która wiedzie w stronę Szczepionek. Ale nie wiem, jak długo ona funkcjonowała. Jeszcze w latach 70., na pewno funkcjonowała, bo jak byłem w wojsku, w 1972 roku, to wiem, że tam pracował człowiek z Helenowa, który stracił nogę, bo wpadł do mieszadła i mu ucięło. Pan Gawdział miał cegielnię trochę dalej, już praktycznie przed Płouszowicami, po lewej stronie. Była cegielnia dosyć długo, jeszcze w latach 80., u pana Palaka, na Woli Sławińskiej, niedaleko Szczepionek.

Te wszystkie cegielnie były stosunkowo niewielkie. Największą cegielnią była ta na Helenowie, cegielnia Rekord. Tam produkcja była największa i piec był największy. W niektórych cegielniach to wypalanie cegły nie szło w systemie ciągłym – że z jednej strony się wybierało cegłę, a z drugiej strony się zwoziło i przygotowywało do wypalania. Tylko tam piec był stosunkowo mały, więc zwoziło się suchą cegłą do wypalania, cały piec się zastawiło, zamykało i dopiero się go odpałało, i zasypywało węgiel na długości całego pieca. Wypalało się całość, później powoli się wygaszało, studziło i dopiero była wydobywana cegła, i odsprzedawana.

Data i miejsce nagrania	2018-06-25, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"